

Sygn. akt XXV C 1798/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 września 2018 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie, XXV Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSR del. Michał Jakubowski
Protokolant:	Natalia Rybińska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 5 września 2018 r. w Warszawie

sprawy z powództwa **H. G. i D. G.**

przeciwko **Bankowi (...) S.A. w W.**

o zapłatę

orzeka

1. Powództwo oddala.
2. Zasądza od powodów H. G. oraz D. G. solidarnie na rzecz pozwanego Banku (...) S.A. w W. kwotę 5.417zł (pięć tysięcy czterysta siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt XXV C 1798/17

UZASADNIENIE

Pozwem z 13 września 2017 r. (data nadania przesyłki pocztowej) H. G. i D. G. wystąpili przeciwko Bankowi (...) S.A. z siedzibą w W. o zapłatę solidarnie kwoty 178 460,37 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 22 sierpnia 2017 r. do dnia zapłaty oraz kosztami postępowania, w tym kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje stanowisko powodowie wskazali, iż objęte pozwem roszczenie o zapłatę wywodzą z umowy kredytu denominowanego frankiem szwajcarskim z 29 września 2018 r. w kwocie 146 610,91 CHF zawartego z poprzednikiem prawnym pozwanego. Strona powodowa wskazała, iż kwota wskazana w pozwie stanowi wartość dotychczas spłaconych rat kredytu oraz kwot pobranych przez pozwanego tytułem uruchomienia kredytu, których wysokość ustalana była na podstawie nieważnych postanowień umownych (naruszenie art. 58 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego):

1. umowa jest nieważna z uwagi na sprzeczność jej postanowień z ustawą:
 - a. nie spełnia wymogów co do minimum treści stawianych przez art. 69 ust. 1 prawa bankowego,
 - b. uniemożliwia dokładne określenie kwoty kredytu w dniu zawarcia umowy, a w konsekwencji uniemożliwiający określenie wysokości zobowiązania kredytobiorcy,

c. zakłada, że oprocentowanie obliczane jest od kwoty kapitału przeliczonej na walutę obcą,

d. jest sprzeczna z zasadą walutowości, gdyż zobowiązania pieniężne mogły być wyrażone wyłącznie w złotych polskich.

2. umowa kredytu jest sprzeczna z naturą stosunku zobowiązaniowego w zakresie w jakim przewiduje, że kwota kredytu jest waloryzowana kursem CHF, arbitralnie i jednostronnie określanym przez pozwanego, jest skrajnym przykładem nadużycia zasady swobody umów, w zakresie w jakim nie zabezpiecza obu stron przed ryzykiem spadku wartości pieniądza.

Powodowie wskazywali nadto na abuzywność klauzuli indeksacyjnej poprzez ustalenie wartości świadczenia wypłaconego powodom na podstawie kursów wynikających z tabel kursowych pozwanego (pozew – k. 2-6v).

Bank (...) S.A. z siedzibą w W. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powodów na swoją rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany wskazał, iż na mocy postanowień regulaminu, Kredytobiorca otworzył rachunek walutowy prowadzony w CHF na który miały wpływać raty kredytowe bezpośrednio w walucie kredytu CHF. Mechanizm przeliczania rat kredytu na PLN został przewidziany w Regulaminie w sytuacji, gdy Kredytobiorca w danym miesiącu nie zapewnił na rachunku walutowym środków wystarczających na spłatę raty kredytu. Dopiero wówczas spłata raty kredytu, następowała przy zastosowaniu kursu ustalonego przez pozwanego. Bank zaprzeczył jakoby świadczenie z tytułu spornej umowy zostało wyrażone w złotych polskich. Kredyt od początku opiewał na walutę CHF. Powodowie nie mogą powoływać się na niekorzystne dla siebie skutki przewalutowania w sytuacji, gdy przewalutowanie następowało wyłącznie z inicjatywy samego Kredytobiorcy. Wypłata kredytu w złotych odnosi się jedynie do fazy wykonania umowy, nie zmienia przedmiotu świadczenia, który określony został w umowie jako CHF. Pozwany z ostrożności procesowej podniósł zarzut przedawnienia roszczeń powoda, powołując się na art. 731 k.c., pobieranie środków na poczet należności wynikających z umowy rachunku bankowego ewentualnie 3 letni okres przedawnienia dla świadczeń okresowych (odpowiedź na pozew – k. 31-50).

Strony w toku postępowania podtrzymywały dotychczasowe stanowiska, uszczegółowiając je oraz odnosząc się do twierdzeń i zarzutów oponenta procesowego (pismo procesowe powodów z 03 stycznia 2018 r. – k. 157-164; oświadczenia stron zawarte w protokole rozprawy z 05 września 2018 r. – k. 218).

Sąd ustalił, co następuje.

W dniu 20 września 2008 r. pomiędzy poprzednikiem prawnym pozwanego (...) Bank S.A. w L., a D. G. i H. G. została zawarta Umowa kredytu mieszkaniowego nr (...) (okoliczność bezsporna; dowód: odpis Umowy – k. 70-78; odpis z KRS pozwanego – k. 53-69).

Na podstawie przedmiotowej Umowy, Bank udzielił Kredytobiorcy, kredytu w kwocie 146 610,91 franków szwajcarskich (CHF), celem sfinansowania umowy budowy i przeniesienia własności lokalu mieszkalnego przy ul. gen. K. Ś., (...)-(...) S.. Cena przedmiotowego lokalu wynosiła 284 000,00 zł (d: §3 ust. 2 i 3 Umowy – k. 71; odpis umowy nr (...) – k. 124-125v).

Według postanowień umownych, zasadnicze warunki Umowy przedstawiały się następująco:

- Marża: stała w okresie kredytowania – 0,79 pp. w stosunku rocznym, wysokość stawki referencyjnej LIBOR 3M CHF zmienna w dniu sporządzenia umowy 2,8500% w stosunku rocznym, wysokość oprocentowania zmienna (suma stawki referencyjnej i marży).
- rzeczywista roczna stopa oprocentowania – 3,9000% w stosunku rocznym, całkowity koszt kredytu – 80 507,65 CHF.

- Okres kredytowania – 312 miesięcy, w równych ratach kapitałowo – odsetkowych.
- Spłata kredytu oraz pozostałych zobowiązań wynikających z Umowy, następowała poprzez bezpośrednie pobranie przez Bank należnych kwot z rachunku technicznego przeznaczonego do obsługi kredytu nr (...), przedmiotowy rachunek był warunkiem walutowym prowadzonym w CHF. Miesięczne raty kredytu, wyrażone zostały w CHF.
- Zabezpieczeniem spłaty kredytu jest m.in. hipoteka zwykła umowna w kwocie 146 610,91 CHF, ustanowiona na ww. kredytowanej nieruchomości.
- Wypłata kredytu następowała w transzach, poprzez złożenie dyspozycji wypłaty przez Kredytobiorcę (d: §3 Umowy – k. 71-71v; odpis harmonogramu spłat – k. 115-118).

Zgodnie z §6 ust. 5 Umowy (k. 72v) wypłata kredytu udzielonego w walucie obcej następowała w PLN przy zastosowaniu kursu kupna dewiz obowiązującego w Banku w dniu wypłaty Kredytu lub poszczególnych transz.

Spłata kredytu oraz pozostałych zobowiązań Kredytobiorcy następowała poprzez bezpośrednie pobranie przez Bank należnych mu kwot z rachunku walutowego wskazanego w §3 pkt 17 Umowy (d: §7 ust. 4 Umowy – k. 73v).

Kredytobiorca zobowiązał się do zapewnienia, w ustalonych terminach płatności środków pieniężnych na rachunku wskazanym w §3 pkt 17 w kwotach zapewniających spłatę wymagalnych zobowiązań wynikających z Umowy wraz z kosztami obsługi spłaty tych zobowiązań (d: §7 ust. 8 Umowy – k. 73v).

W przypadku kredytu udzielonego w walucie obcej, jeżeli zapłata następuje w PLN – równowartość w PLN kwoty waluty do spłaty w walucie obcej, przeliczana jest według kursu sprzedaży dewiz/pieniądza zgodnie z aktualną Tabelą kursów obowiązującą w Banku w dniu wpływu środków na rachunek przeznaczony do obsługi kredytu (d: §7 ust. 11 Umowy – k. 73v).

Kredytobiorcy złożyli w §22 Umowy oświadczenie o poddaniu się egzekucji w trybie art. 97 ust. 1-2 prawa bankowego do kwoty 293 221,82 CHF (d: §22 Umowy – k. 77).

Przed zawarciem Umowy, Kredytobiorcy złożyli oświadczenie o treści: „Oświadczam, iż Bank przedstawił mi w pierwszej kolejności ofertę uzyskania kredytu mieszkaniowego wg tabeli oprocentowania kredytów w złotych, z czego świadomie zrezygnowałem na rzecz kredytu denominowanego w CHF oraz zostałem poinformowany o ryzyku wynikającym z udzielenia kredytu denominowanego w walutach obcych w tym o ryzyku związanym ze zmianą kursu waluty w związku z zaciągnięciem zobowiązania kredytowego w walucie. Ponadto Bank przedstawiając mi ofertę poinformował mnie o kosztach obsługi kredytu w przypadku niekorzystnej zmiany kursu waluty obcej w formie przedstawionej mi symulacji obrazującej w szczególności: 1) koszty obsługi kredytu przy aktualnym poziomie kursu złotego do waluty kredytu bez zmian poziomu stóp procentowych, 2) koszty obsługi kredytu, przy założeniu, że stopa procentowa dla waluty kredytu jest równa stopie procentowej dla złotego, a kapitał kredytu jest większy o 20%, 3) koszty obsługi kredytu przy deprecjacji kursu złotego do waluty kredytu w skali odpowiadającej różnicy między maksymalnym i minimalnym kursem złotego do waluty kredytu w ciągu ostatnich 12 miesięcy, bez zmian poziomu stóp procentowych. Jednocześnie oświadczam, że zostałem poinformowany przez pracownika Banku o ryzyku związanym ze zmianą kursu waluty w związku z zaciągnięciem zobowiązania kredytowego w walucie i jestem świadom tego ryzyka (dowód: odpis Załącznika nr 1 do Regulaminu (...) Produktów H. w CHF – k. 153-153v).

Wypłata Kredytobiorcom środków z tytułu uruchomienia kredytu nastąpiła w dniu 10 października 2008 r. w kwocie 146 610,91 zł, co po przeliczeniu według kursu 2,2535 zł stanowiło równowartość 318 824,12 zł (dowód: zaświadczenie Banku – k. 17).

Kredytobiorcy w okresie od 25 sierpnia 2009 r. do 26 lipca 2017 r. tytułem spłaty kredytu dokonali wpłat na rachunek rozliczeniowy prowadzony w złotych kwoty 178 460,37 zł oraz kwoty 5 390,19 CHF na rachunek walutowy wskazany w Umowie (dowód: załączniki do zaświadczenia Banku – k. 18-20v; wyciąg z rachunków spłaty kredytu – k. 79-114).

Pismem z 08 sierpnia 2017 r. powodowie wezwali pozwanego do zapłaty kwoty 178 460,37 zł oraz kwoty 5 390,19 CHF, wskazując jako podstawę wezwania, wadliwą w ich ocenie konstrukcję Umowy (dowód: pismo z 08 sierpnia 2017 r. – k. 21-22).

Powyższy stan faktyczny ustalono na podstawie odpisów ww. dokumentów urzędowych (odpis z KRS pozwanego), prywatnych złożonych w uwierzytelnionych przez pełnomocników stron odpisach, a także kopiach oraz wydrukach z historii rachunków bankowych powoda, służących do rozliczenia Umowy. Żadna ze stron nie podważała wartości dowodowej powołanych w treści uzasadnienia dokumentów prywatnych oraz wyciągów. Zważywszy, iż spór między stronami sprowadzał się do kwestii prawnych, wykładni poszczególnych bezspornych co do literalnej treści postanowień umownych z przepisami powszechnie obowiązującymi, także Sąd nie znalazł podstaw do podważenia walorów dowodowych tychże dokumentów.

Sąd pominął złożoną przez pozwanego wraz z odpowiedzią na pozew: „Ocenę wpływu na sytuację sektora bankowego i polskiej gospodarki propozycji przewalutowania kredytów mieszkaniowych” (k. 126-129), a także „Raport dotyczący spreadów” (k. 130-136), a także złożone na rozprawie w dniu 05 września 2018 r. wyroki sądowe w innych postępowaniach (k. 197-216). Przedmiotowe opracowania w zakresie okoliczności faktycznych, nie wносиły do postępowania, w przypadku natomiast oceny prawnej, w żaden sposób nie wiązały Sądu rozpoznającego przedmiotowe powództwo.

Mając natomiast na uwadze, iż ciężar wykazania rażącego naruszenia interesu powodów jako konsumentów spoczywał na powodach, Sąd pominął złożone przez pozwanego wydruki obrazujące średnie kursy walut obcych, notowane przez inne banki (k. 137-152). Z analogicznej przyczyny Sąd oddalił wniosek dowody pozwanego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego, któremu przeprowadzeniu dodatkowo sprzeciwiała się strona powodowa, a także wniosek pozwanego o przesłuchanie powodów.

Sąd zważył, co następuje.

Powództwo podlegało oddaleniu.

Rozważając zasadność wywiedzionego przez powodów roszczenia o zapłatę, w pierwszej kolejności należy ustosunkować się do najdalej idącego zarzutu opartego na twierdzeniu, iż zawarta między stronami Umowa kredytu hipotecznego jest nieważna, stanowi przekroczenie zasady swobody umów, jest sprzeczna z ustawą, zasadami współżycia społecznego oraz z naturą stosunku zobowiązującego – umową kredytu bankowego, regulowaną w art. 69 Prawa bankowego.

Zgodnie z art. 58 k.c. czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy (§1). Czynność prawna jest sprzeczna z ustawą, gdy jej treść jest formalnie i materialnie niezgodna z bezwzględnie obowiązującym przepisem prawa. Niewątpliwie nieważność czynności prawnej może wynikać nie tylko z wyraźnej dyspozycji przepisu, ale także z natury zobowiązania.

Przed przystąpieniem do oceny zarzutów podnoszonych przez powodów zaznaczenia wymaga, iż ważność przedmiotowej Umowy pod kątem wymagań ustawowych stawianym umowie kredytu, oceny abuzywności kwestionowanych przez powodów postanowień, dopełnienia przez Bank obowiązków informacyjnych dokonywana była przez Sąd według stanu prawnego obowiązujących na dzień zawarcia Umowy tj. 29 września 2008 r. Zwrócić należy bowiem uwagę, iż powodowi dowodzili nieważności Umowy ex tunc od chwili jej zawarcia. W związku z tak ukształtowaną podstawą faktyczną ocena podnoszonych przez stronę powodową zarzutów nie mogła obejmować brzmienia art. 69 prawa bankowego nadanego ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw. Przedmiotowa zmiana jak wynika z art. 4 ustawy nowelizującej, w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie ustawy nowelizującej ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b ustawy prawo bankowe, w stosunku do tych

kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone - do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. Upada z tego powodu jeden z zasadniczych argumentów powodów wskazujących, iż kredyt został przeliczony w dniu wypłaty z naruszeniem art. 69 ust. 1 pkt 4a Ustawy prawo bankowe, gdyż Umowa nie określała sposobu ustalania kursu wymiany walut przez Bank. Przepis na który powołuje się strona powodowa, nie ma zastosowania dla oceny przedmiotowej Umowy ocenianej zarówno na dzień jej zawarcia jak i dzień uruchomienia kredytu. Ponadto należy zauważyć, iż art. 69 ust. 2 prawa bankowego wymienia jedynie elementy, jakie powinna zawierać umowa kredytu. Umowa w której nie wskazano wszystkich elementów określonych w art. 69 ust. 2 prawa bankowego jest ważna o ile zawiera wszystkie elementy konieczne określone w art. 69 ust. 1 prawa bankowego, pozwalające na jej wykonanie przez strony.

Zgodnie z art. 69 Prawa bankowego, w brzmieniu obowiązującym na dzień zawarcia przez strony spornego stosunku prawnego (Dz.U. 2002 Nr 72, poz. 665 t.j.):

1. „Przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

2. Umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności:

- 1) strony umowy,
- 2) kwotę i walutę kredytu,
- 3) cel, na który kredyt został udzielony,
- 4) zasady i termin spłaty kredytu,
- 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany,
- 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu,
- 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu,
- 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych,
- 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje,
- 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy”.

Przed przystąpieniem do właściwych zarzutów podnoszonych przez powodów, w pierwszej kolejności należy rozstrzygnąć z jakim rodzajem umowy, mamy do czynienia na kanwie niniejszego postępowania. Powodowie utrzymywali bowiem, iż łączący strony stosunek prawny kwalifikować należy jako umowę kredytu denominowanego, pozwany natomiast wskazywał, iż jest to umowa kredytu walutowego w czystej postaci. Z tego względu rozważania w przedmiocie wykładni Umowy pod kątem art. 65 k.c., poprzedzić należy wyjaśnieniem cech charakterystycznych tychże umów.

Kredytem walutowym jest kredyt udzielany i wypłacany w walucie innej niż krajowa, w którym kredytobiorca dokonuje spłaty rat kapitałowo – odsetkowych również w walucie obcej, zwracając bankowi sumę nominalną udzielonego kredytu (kapitał) wraz z odsetkami oraz ewentualnie innymi opłatami i prowizjami. Kredytem denominowanym w walucie obcej jest kredyt, którego wartość wyrażona została w umowie w walucie obcej, ale uruchomiony został w złotych, po przyjętym kursie przeliczeniowym; kredytobiorca dokonuje spłaty rat kapitałowo – odsetkowych w złotych, po przeliczeniu według kursu wymiany walut na datę spłaty, lub w walucie obcej; kredytobiorca zwraca bankowi sumę nominalną udzielonego kredytu (kapitał) stanowiącą określoną równowartość

waluty obcej w zależności od bieżącego kursu wymiany walut, wraz z odsetkami oraz innymi opłatami i prowizjami; w przypadku tego typu kredytu przepływy walutowe występują także, gdy kredytobiorca zdecyduje się na spłatę kredytu bezpośrednio w walucie, w której denominowany jest kredyt (tak: raport Departamentu Budżetu i Finansów Najwyższej Izby Kontroli „Ochrona praw konsumentów korzystających z kredytów objętych ryzykiem walutowym” str. 5).

Analizując treść łączącego strony stosunku prawnego, zważywszy na przywołane cechy kredytów walutowych i denominowanych, nie może budzić wątpliwości, iż sporna Umowa stanowi umowę kredytu denominowanego do waluty obcej, franka szwajcarskiego. Zwrócić należy bowiem uwagę, iż mimo określenia kwoty kredytu w walucie obcej, możliwości spłaty rat kredytowych bezpośrednio we franku szwajcarskim, uruchomienie kredytu mogło nastąpić wyłącznie w złotych polskich, po uprzednim przeliczeniu kwoty kredytu, zgodnie z kursem kupna CHF, obowiązującego u pozwanego w dniu uruchomienia kredytu. Nie ulega ponadto wątpliwości, iż wypłata kwoty udzielonego kredytu nastąpiła w złotych polskich bezpośrednio na rachunek dewelopera.

W konsekwencji uznać należało, iż zawarta Umowa odpowiadała w swej treści dyspozycji art. 69 Prawa bankowego, jako że określała kwotę i walutę kredytu, czas korzystania z udostępnionych środków, cel na który kredyt został udzielony, zasady i termin spłaty kredytu, wysokość oprocentowania i warunki jego zmiany. Wyrażnego zaznaczenia wymaga przy tym, iż dopuszczalność zaciągnięcia zobowiązania w walucie obcej z równoczesnym zastrzeżeniem, że wypłata i spłata kredytu (pożyczki) będzie dokonywana w pieniądzu krajowym została potwierdzona przez orzecznictwo sądowe, które Sąd w składzie rozpoznającym sporne rozszczenia podziela. Zastrzeżenie takie dotyczy bowiem wyłącznie sposobu wykonania zobowiązania, co samo w sobie nie powoduje zmiany waluty wierzytelności (zob. m.in. wyrok SN 25 marca 2011 r., IV CSK 377/10, LEX nr 1107000; wyrok SN z 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, LEX nr 2369626).

Zdaniem Sądu tak ujęta umowa kredytu denominowanego mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353¹ k.c. w związku z art. 69 Prawa bankowego w ww. brzmieniu). Nie ma zatem podstaw do twierdzenia, że w obrocie prawnym doszło do wykształcenia się jakiegoś odrębnego, oryginalnego typu umowy bankowej, powiązanej w sposób szczególny z kursem złotego do walut obcych w chwili wydania i zwrotu sumy kredytowej i tym samym zakładającej szczególny sposób określania wysokości zadłużenia kredytobiorcy w stosunku kredytowym. Kredytobiorca w tak ukształtowanym stosunku prawnym jest zobowiązany do zwrotu bankowi sumy pierwotnie wykorzystanego kredytu (kwoty nominalnej wyrażonej w CHF), ale taka wykorzystana suma - w całości lub części - może mieć inną (wyższą bądź niższą) wartość rynkową w okresie spłaty kredytu (taki wniosek postawił m.in. SN w wyroku z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, LEX nr 2008735 i Sąd w niniejszym postępowaniu go podziela).

Nie sposób także podzielić zarzutu powodów jakoby Umowa określała w sposób niejednoznaczny i nieprecyzyjny kwotę oraz zasady i termin spłaty kredytu. Wszystkie elementy pozwalające na spłatę zaciągniętego przez powodów zobowiązania zostały określone w Umowie. Spłata kredytu miała nastąpić w miesięcznych ratach kapitałowo-odsetkowych wyrażonych w CHF, w wysokości wskazanej w harmonogramie. Od Kredytobiorców zależało natomiast czy dokonają spłaty bezpośrednio w walucie kredytu, poprzez zapewnienie na rachunku spłaty odpowiednich środków w CHF, czy też skorzystają z „pośrednictwa” Banku, poprzez przeliczenie wymagalnej miesięcznej raty wyrażonej w CHF na złote polskie z zastosowaniem kursu sprzedaży waluty, obowiązującego w tabeli kursowej pozwanego na dzień spłaty. Jak wynika z wyciągu spłat kredytu, przedmiotowy zapis był jasny, powodowie korzystali z obu możliwości miesięcznych spłat rat kredytowych.

Odnosząc się do dalszych argumentów powodów, wskazujących na sprzeczność Umowy z prawem, Sąd uznał, iż Umowa nie była także sprzeczna z zasadą walutowości wyrażoną w art. 358 § 1 k.c. Przepis ten, w brzmieniu obowiązującym w chwili zawarcia przez strony spornej Umowy, stanowił, iż z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, zobowiązania pieniężne na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej mogą być wyrażone tylko w pieniądzu polskim. Uregulowanie to przewidywało, iż każde zobowiązanie pieniężne powinno być wyrażone w walucie polskiej, z wyjątkiem tych zobowiązań, dla których odmienną regulację wprowadzały ustawy szczególne. Aktem prawnym

wprowadzającym takie regulacje była przede wszystkim ustawa z 27 lipca 2002 r. Prawo dewizowe (Dz. U. Nr 141, poz. 1178), która przewidywała w dacie zawarcia Umowy łączącej strony - zasadę swobody dewizowej, a w szczególności jej art. 3 ust. 1 i 3. Pogląd ten znajduje pełne potwierdzenie w uchwale Sądu Najwyższego [3] z 02 kwietnia 2004 r. (III CZP 10/04, publ. OSNC z 2005r. nr 6 poz. 99), wydanej co prawda na gruncie art. 4 ust. 2 poprzednio obowiązującej ustawy Prawo dewizowe z 02 grudnia 1994 r. (Dz. U. Nr 136, poz. 703), którego treść odpowiada jednak treści art. 3 ust. 1 ustawy z 27 lipca 2002 r. Prawo dewizowe (Dz. U. Nr 141, poz. 1178). Odstępstwa od zasady walutowości (w zw. z treścią art. 5 i 9 Prawa dewizowego) od dnia 01 października 2002 r. przewidywało także rozporządzenie Ministra Finansów w sprawie ogólnych zezwoleń dewizowych z 03 września 2002 r. (Dz. U. nr 154, poz. 1273). Zgodnie z §12 tegoż aktu wykonawczego do rzeczonyj ustawy „zezwała się na dokonywanie w kraju, między rezydentami, rozliczeń w euro i innych walutach wymiennalnych, o ile jedną ze stron rozliczenia jest konsument w rozumieniu art. 22¹ k.c.”.

Jednocześnie należy zwrócić uwagę, iż w rozpoznawanej sprawie doszło do obrotu wartościami dewizowymi w kraju. Zgodnie bowiem z definicją zawartą w art. 2 ust. 1 pkt 18 ww. ustawy, obrotem takim jest już samo zawarcie umowy powodującej lub jedynie mogącej powodować dokonywanie w kraju rozliczeń w walutach obcych. W związku z zawarciem Umowy w walucie CHF, Bank zobligowany był zabezpieczyć niezbędne środki w tej walucie dokonując transakcji na rynku międzybankowym. Bank musiał więc być gotowy by świadczyć w wykonaniu Umowy kwoty bezpośrednio we frankach szwajcarskich, a jedynie na mocy dodatkowego porozumienia stron, do obrotu tego ostatecznie nie doszło.

Zwrócić uwagę należy także, iż art. 3 ust. 3 ustawy stanowi, że ograniczeń w obrocie dewizowym, określonych w art. 9 cyt. ustawy, w postaci konieczności uzyskania zezwolenia dewizowego nie stosuje się do obrotu dewizowego dokonywanego z udziałem banków. W konsekwencji zatem w odniesieniu do banków zachodzi ustawowy wyjątek od zasady walutowości określonej w art. 358 § 1 k.c., tym samym dopuszczalne było zawarcie przedmiotowego kredytu denominowanego bez konieczności uzyskania zezwolenia dewizowego. Oznacza to, iż przedmiotowa umowa nie została zawarta z naruszeniem art. 358 § 1 k.c. W powołanym świetle powtórzenia wymaga, iż zdaniem Sądu, Umowa nie pozostawała również w sprzeczności z regułami waloryzacji, gdyż wobec uznania, iż Umowa ta wyraża zobowiązanie we frankach szwajcarskich, która to wartość jest kwotą nominalną kredytu, nie mamy w tej sytuacji do czynienia z klauzulami waloryzacyjnymi.

Sąd zważywszy na treść łączącej strony stosunku zobowiązaniowego, nie aprobejuje także argumentacji powodów, co do rzekomego zawyżenia naliczanych odsetek przez Bank, sprzecznego z ustawą i pozostałymi wymienionymi na wstępie kryteriami określenia sposobu ich spłaty, rzekomej podwójnej waloryzacji świadczenia. Formułując tenże zarzut, Kredytobiorca w dalszym ciągu nie dopuszcza do siebie myśli, iż sporny kredyt został udzielony w walucie obcej wyrażonej w ściśle określonej w umowie kwocie franków szwajcarskich zaś jego spłata także następuje w walucie obcej, co potwierdza nie tylko treść Umowy, ale także złożony przez pozwanego harmonogram spłat. Co za tym idzie odsetki zgodnie z Umową kalkulowane są od kwoty faktycznego zadłużenia wyrażonego w tejże walucie obcej. Miesięczna rata wyrażona w CHF składa się z części kapitałowej i odsetkowej. Pierwsza część pomniejsza saldo udostępnionego kapitału (zgodnie z przyjętym harmonogramem). Druga natomiast ze wskazanych części składowych miesięcznej raty, naliczana jest od kwoty faktycznego zadłużenia (które z zapłatą każdej kolejnej części raty kapitałowej ulega pomniejszeniu) z uwzględnieniem faktycznej liczby dni w danym miesiącu kalendarzowym. Odsetki umowne wyliczane są zatem we frankach (w określonym przedziale czasowym - od kwoty faktycznego zadłużenia - pozostającego do spłaty kapitału) i jedynie przeliczane następnie w umówionym dniu spłaty na złote polskie w sytuacji gdy Kredytobiorca nie zapewni odpowiednich środków we frankach szwajcarskich na rachunku walutowym przypisanym do Umowy.

Bezpodstawne są zatem zarzuty rzekomej sprzeczności konstrukcji Umowy z naturą stosunku kredytowego jako takiego. Nie dochodzi bowiem w tym przypadku do zastrzeżenia obowiązku zwrotu kapitału w kwocie wyższej niż określona w umowie. To, że w skutek późniejszego wzrostu kursu franka szwajcarskiego pozyskanie przez Kredytobiorcę, zarobkującego w złotych polskich, środków na spłatę danej raty wyrażonej w CHF (a w kontekście szerszym całego kapitału kredytu) z perspektywy czasu wymaga wyłożenia wyższej kwoty w złotych polskich (w celu

wymiany ich na franki szwajcarskie w których wyrażone są raty oraz cały kredyt) aniżeli miałyby to miejsce na dzień zawarcia Umowy, nie oznacza, że zadłużenie Kredytobiorcy wobec Banku wzrosło, a wysokość zobowiązania nie była ściśle określona. Przeciwnie, dług Kredytobiorcy nadal wynosi określoną kwotę franków szwajcarskich (zmniejszającą się z każdym miesiącem) i od takiej też kwoty faktycznego, pozostałego do spłaty kapitału kredytu wyrażonego w CHF naliczane są odsetki umowne, również wyrażone w CHF.

Jeżeli chodzi o zarzut nieważności umowy z uwagi na jej sprzeczność z zasadami współżycia społecznego – to taka również tu nie występuje. Sprzeczność taka musiałaby istnieć w chwili zawierania umowy - tymczasem na początku jej obowiązywania była ona niewątpliwie korzystna dla powodów (o czym świadczy już sam fakt wyboru tej właśnie oferty Banku, a nie proponowanego w pierwszej kolejności kredytu złotowego). Wysokość rat uiszczanych przez powodów na rzecz pozwanego była niewątpliwie niższa od rat dla tożsamego kredytu zaciągniętego w złotówkach. Bez wątplenia w chwili zawierania Umowy nikt nie był w stanie przewidzieć kursu franka szwajcarskiego tj. czy wzrośnie i o ile, czy utrzyma się na stałym poziomie czy też zmaleje – co również było i w dalszym ciągu jest obiektywnie możliwe.

Sprzeczność z zasadami współżycia społecznego zachodziłaby wówczas gdyby którakolwiek strona kontraktu lub osoba trzecia w sposób naganny wprowadziła na rynek czynniki, które spowodowałyby wzrost kursu CHF w celu osiągnięcia własnych korzyści poza mechanizmami rynku ekonomicznego. Wzrost kurs franka natomiast jest wynikiem normalnych reguł rynku ekonomicznego na którego wysokość nie ma wpływu żadna ze stron Umowy. Powodowie zdawali sobie sprawę z ryzyka zaciągnięcia kredytu we frankach szwajcarskich (a przynajmniej powinni zdawać sobie sprawę – taki wniosek wyciągnąłby każdy rozsądnie myślący człowiek) o czym świadczą chociażby stosowne oświadczenia powodów zawarte w Załączniku nr 1 do Regulaminu Promocji Produktów H. w CHF z 17 września 2008 r. (k. 153-153v

W powołanym świetle zwrócić należy także uwagę, że kwestionowana Umowa nie zastrzega górnej wysokości wzrostu kursu, ale i nie przewiduje dolnej granicy spadku kursu. W zależności od kształtowania się sytuacji ekonomicznej na rynku negatywne konsekwencje przewalutowania spoczywają i na klientach i na Banku. Zaciąganie zobowiązań wyrażonych w obcej walucie w celu skorzystania z mającej do nich zastosowanie, korzystniejszej dla kredytobiorcy stawki oprocentowania, jest immanentnie związane z ponoszeniem ryzyka kursowego. Kredytobiorcy nie zostało zagwarantowane, że wzrost kursu franka szwajcarskiego nie przekroczy określonej wartości, ani nie zapewniano, że raty nigdy nie wzrosną powyżej określonego pułapu.

Należy przy tym uzupełniająco dodać, że z okoliczności sprawy nie wynika, aby powodowie zostali „zmuszeni” do zawarcia umowy kredytowej denominowanej kursem franka szwajcarskiego tj. aby nie posiadali zdolności kredytowej dla zaciągnięcia kredytu złotowego jak to niejednokrotnie bywało w okresie „boomu” na rynku kredytów hipotecznych. Strona powodowa świadomie wybrała tego właśnie rodzaju ofertę, przyjmując, iż będzie ona po prostu korzystniejsza aniżeli kredyt w złotówkach, który w okresie zawierania spornej umowy był po prostu droższy. Przy ocenie sprzeczności zawartej między stronami umowy z zasadami współżycia społecznego trzeba także zwrócić uwagę na jeszcze jeden aspekt sprawy. Mianowicie stwierdzenie, iż kredytobiorca zachowuje korzyści wynikające z zadłużenia się w walucie obcej (to jest niższy koszt uzyskania kredytu) jednocześnie będąc uwolnionym od ryzyka walutowego, (do czego dąży de facto strona powodowa) byłoby rażąco niesprawiedliwe wobec tych kredytobiorców, którzy zaciągnęli zwykły kredyt w złotych i ponieśli w związku z tym znacznie wyższe koszty jego pozyskania.

W powołanym świetle zdaniem Sądu w okolicznościach niniejszej sprawy powodowie nie wykazali, że zawarta pomiędzy stronami Umowa kredytu naruszała w jakikolwiek sposób zasadę lojalności i słuszności kontraktowej, zasadę uczciwego obrotu czy też zasadę braku rażącej dysproporcji stron stosunku prawnego. Należy wyraźnie powtórzyć, że powodowie dokonali świadomie wyboru kredytu i jego warunków, które to w chwili zawierania Umowy niewątpliwie były dla nich korzystne. Dopiero z perspektywy czasu powodowie ocenili, że kredyt nie był tak korzystny, jak się spodziewali, co było jednak przede wszystkim wynikiem wzrostu kursu franka szwajcarskiego (zjawisko niezależne od pozwanego), natomiast nie było to wynikiem naruszenia zasad współżycia społecznego przy zawieraniu umowy kredytu. Niewątpliwie ryzyko jest zawsze wpisane w przypadku kredytu walutowego z uwagi na

wahania kursów walut (w sytuacji zarobkowania w walucie polskiej), co jednak nie daje podstaw do uznania w efekcie postanowień umownych jako naruszających dobre obyczaje, czy też uzasadnione interesy strony.

Nie sposób zgodzić się również z zarzutem strony powodowej, podnoszącej, iż Umowa jest sprzeczna z istotą waloryzacji, albowiem przewidujące waloryzację postanowienia są skrajnym nadużyciem zasady swobody umów. W przypadku kredytu denominowanego, do waloryzacji świadczenia nie dochodzi. Kwota kredytu w dniu uruchomienia na mocy dodatkowego zastrzeżenia umownego, przeliczana była na złote polskie. Nie była to jednak waloryzacja. Spłata kredytu następowała bowiem w walucie kredytu CHF, zobowiązanie Kredytobiorców wyrażone zostało w CHF, a nie w złotych.

Uznając zatem, iż Umowa wypełnia wymogi formalne określone w art. 69 Prawa bankowego, a więc z tego punktu widzenia jest ważna, zastanović należało się nad podnoszonymi przez stronę powodową argumentami co do abuzywności klauzul przeliczeniowych i ewentualnych konsekwencji z tego wynikających. Rozważania z tym związane należy przy tym rozdzielić, co do klauzuli przeliczeniowej stosownej przy uruchomieniu kredytu oraz klauzuli przeliczeniowej stosownej przy spłacie kredytu.

Zgodnie z dyspozycją art. 385^{#1} § 1 k.c., postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (§ 2). Zgodnie zaś z dyspozycją art. 385² k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny.

W sprawie nie było wątpliwości, iż stronami Umowy był przedsiębiorca - Bank, oraz konsument - powodowie oraz że kwestionowane klauzule zawarte zostały we wzorcu umownym.

W ocenie Sądu nie mogło także budzić wątpliwości, iż treść tych klauzul nie była w sposób indywidualny negocjowana z powodami. Ciężar wykazania, iż ww. klauzule (ich treść) były indywidualnie uzgodniona z powodami spoczywał na stronie pozwanej, jako wywodzącej z tego twierdzenia skutki prawne (art. 385⁴ § 4 k.c.). Strona pozwana w tym zakresie żadnego dowodu nie przeprowadziła.

W ocenie Sądu kwestionowane klauzule przeliczeniowe nie dotyczyły jednocześnie głównych świadczeń stron. W tym zakresie przywołać należy argumentację przedstawioną przez Sąd Najwyższy w wyroku z 22 stycznia 2016 r. w sprawie o sygn. akt I CSK 1049/14 (LEX nr 2008735), którą Sąd w składzie niniejszym w tym temacie, odpowiednio przyjmuje za własną. Orzeczenie to co prawda odnosi się do tzw. klauzuli indeksacyjnej, niemniej uwagi tam poczynione pozostają aktualne także na gruncie sprawy niniejszej – w zakresie badania przesłanki abuzywności pod kątem oceny, czy omawiane dodatkowe zastrzeżenie umowne, określa świadczenie główne w danym stosunku zobowiązaniowym. W szczególności zauważyć jednak należało, iż w sytuacji w której Sąd uznał, iż przedmiotowa Umowa stanowiła umowę o kredyt denominowany, zarówno przedmiotem świadczenia głównego Banku jak i „zwrotnego” świadczenia powodów, był frank szwajcarski.

Niezależnie zaś nawet od powyższej konstatacji wskazać należy, iż nawet gdyby przyjąć, iż ta regulacja wzorca umowy stanowi jednak świadczenie główne stron, to nie odpowiada wymogom jednoznaczności jakie stawia art. 385¹ § 1 k.c., interpretowany zgodnie z celami dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (dalej także jako: "Dyrektywa 93/13"). Jak wskazał zaś w tym względzie Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z 30 kwietnia 2014 r. w sprawie o sygn. akt C-26/13 (Dz.U.U.E.C.2014.194.5) rozpoznając zagadnienie analogiczne jak w sprawie niniejszej tj. klauzuli przeliczeniowej kredytu denominowanego do waluty obcej, artykuł 4 ust. 2 Dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że w przypadku warunku umownego takiego jak ten rozpatrywany w postępowaniu głównym wymóg, zgodnie z którym warunek umowny

musi być wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, powinien być rozumiany jako nakazujący nie tylko, by dany warunek był zrozumiały dla konsumenta z gramatycznego punktu widzenia, ale także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu wymiany waluty obcej, do którego odnosi się ów warunek, a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu, tak by rzeczonemu konsumentowi było w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wypływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne. Analogiczne wnioski przedstawił Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z 20 września 2017 r. w sprawie o sygn. akt C-186/16 (Dz.U.UE.C.2017.382.21). Kwestionowane klauzule, choć napisane językiem prostym i jednoznacznym, w żaden sposób nie próbują nawet opisać mechanizmu wymiany waluty. Ich sens normatywny można sprowadzić do twierdzenia, iż kurs będzie taki, jaki wskaże Bank.

Mając na uwadze powyższe, można było przejść do kontroli abuzywności kwestionowanych klauzul, tj. ustalenia czy są one sprzeczne z dobrymi obyczajami i czy rażąco naruszają interesy konsumenta. W tym miejscu wymaga podkreślenia, iż rozszerzona prawomocność wskazywanych przez powodów, wyroków wydanych w ramach kontroli abstrakcyjnej i indywidualnej wzorców umów stosowanych przez innych przedsiębiorców (banki) mimo, iż o analogicznej bądź bardzo zbliżonej treści, nie rozciąga się na niniejsze postępowanie. Rzeczona kwestia została wyjaśniona już wyczerpująco przez orzecznictwo sądowe (w tym zakresie zob. uchwałę SN [3] z 13 grudnia 2013 r., III CZP 73/13, LEX nr 1405243, uchwałę SN [7] z 20 listopada 2015 r., III CZP 17/15, LEX nr 1916698). W tym stanie rzeczy należało przejść do kontroli incydentalnej spornych postanowień umownych.

W orzecznictwie i doktrynie uważa się, iż w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszają interesy konsumenta postanowienia umowne godzące w równowagę kontraktową stron, a także te, które zmierzają do wprowadzenia konsumenta w błąd, wykorzystując jego zaufanie i brak specjalistycznej wiedzy (W. Popiołek, *Objaśnienia do art. 385¹ [w:] K. Pietrzykowski, Kodeks cywilny. Komentarz. T. 1, Warszawa 2005*; K. Zagrobelny, *Objaśnienia do art. 385¹ [w:] E. Gniewek, Kodeks cywilny. Komentarz, Warszawa 2008*). Postanowienia umowy rażąco naruszają interes konsumenta, jeżeli poważnie i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron. Między innymi o takiej sytuacji można mówić w razie nadmiernego naruszenia równowagi interesów stron poprzez wykorzystanie przez jedną z nich swojej przewagi przy układaniu wzorca umowy (zob. wyrok SA w Warszawie z 08 maja 2009 r., VI ACa 1395/08, LEX nr 1120219). Rażąco naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym. Natomiast działanie wbrew dobrym obyczajom w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku (wyrok SN z 13 lipca 2005 r., I CK 832/04, LEX nr 159111). Sprzeczne z dobrymi obyczajami są te postanowienia wzorca umownego, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta, nie pozwalając na realizację takich wartości jak szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerowość, zaufanie, lojalność, rzetelność (zob. wyrok SA w Warszawie z 17 kwietnia 2013 r., VI ACa 1096/12, LEX nr 1335762).

Przyjmuje się, że klauzula dobrych obyczajów, podobnie jak klauzula zasad współżycia społecznego, nakazuje dokonać oceny w świetle norm pozaprawnych, przy czym chodzi o normy moralne i obyczajowe, powszechnie akceptowane albo znajdujące szczególne uznanie w określonej sferze działań, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z konsumentem itp. Przez "dobre obyczaje" w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. należy rozumieć pozaprawne reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami (G. Bieniek, H. Ciepła, St. Dmowski, J. Gudowski, K. Kołakowski, M. Sychowicz, T. Wiśniewski, Cz. Żuławska, *Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania, tom 1, Wielkie Komentarze, Lexis Nexis 2009*). Sprzeczne z dobrymi obyczajami będą działania wykorzystujące niewiedzę, brak doświadczenia konsumenta, naruszenie równorzędności stron umowy, działania zmierzające do dezinformacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności. Chodzi więc o działanie potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające in minus od przyjętych standardów postępowania (tak SA w Warszawie w wyroku z 27 stycznia 2011 r., VI ACa 771/10, LEX nr 824347).

W ocenie Sądu, kwestionowane zapisy przeliczeniowe Umowy stanowią naruszenie dobrych obyczajów wyłącznie w zakresie klauzuli przeliczeniowej stosowanej do wypłaty kredytu. W przypadku natomiast postanowień umownych stosowanych do spłaty poszczególnych rat kredytowych, sprzeczność z dobrymi obyczajami nie zachodzi. Jak już bowiem zaakcentowano, spłata kredytu miała, co do zasady następować bezpośrednio w walucie kredytu, za pośrednictwem rachunku rozliczeniowego prowadzonego w CHF. Wyłącznie od Kredytobiorców zależało, czy w okresie wymagalności poszczególnych rat dokonają nabycia franków szwajcarskich na rynku, zasilając rachunek spłaty kwotą spłaty ustaloną zgodnie z harmonogramem we franku szwajcarskim, czy też zdecydują się na „pośrednictwo” Banku, stosowanych przez pozwanego tabel kursowych poprzez zasilanie rachunku złotowego.

Z tego względu, dalsze rozważania w zakresie oceny abuzywności, ograniczać się będą wyłącznie do klauzuli przeliczeniowej stosowanej przy uruchomieniu kredytu.

Zdaniem Sądu, nie stanowi naruszenia dobrych obyczajów przy wypłacie kredytu, stosowanie przez Bank kursu kupna zaś przy spłacie poszczególnych rat, przy wyborze przez Kredytobiorców tej możliwości spłaty, kursu sprzedaży franka szwajcarskiego. Takie ukształtowanie umowy wynika z powszechnych zasad obrotu walutami obcymi. Kredytobiorca w celu pozyskania złotych (w takiej kwocie wyrażone została cena kupna nieruchomości – taka była jej ówczesna wartość wyrażona w pieniądzu polskim), musiałby wszakże dokonać sprzedaży waluty obcej u podmiotu trzeciego, zajmującego się tego rodzajami transakcjami wymiany walut. Inaczej rzecz ujmując podmiot trzeci musiałby „kupić” od niego transzę pieniędzy wyrażoną w CHF. Z tego względu, znając правила obrotu walutami obcymi z udziałem osób fizycznych (konsumentów w rozumieniu art. 22¹ k.c.), Kredytobiorca nie dokonywałby formalnej sprzedaży waluty CHF po rynkowym kursie sprzedaży CHF, lecz po kursie „kupna” (podmiot trzeci formalnie nabywałby, „kupował” walutę obcą sprzedawaną przez kredytobiorcę, lecz nie po wyższym kursie „sprzedaży”, ale niższym kursie „kupna” waluty na rynku). Przy spłacie kredytu (poszczególnych rat), sytuacja kształtowałaby się z kolei odwrotnie. Kredytobiorca musiałby nabyć (kupić) na rynku walutę obcą, z tym że nie po kursie kupna, lecz sprzedaży danej waluty obcej, obowiązującym w danym przedziale czasowym na rynku obrotu walut. Omówiony mechanizm przy założeniu udzielenia spornego kredytu w CHF, wyjaśnia w sposób logiczny, zgodnie z ogólnymi zasadami obrotu walutami obcymi na rynku (w zakresie relacji konsument – profesjonalista i odwrotnie – w zależności kto udostępnia i potrzebuje waluty obcej), dlatego przy przeliczeniu wypłaty transz kredytu na PLN w Umowie stosowano kurs „kupna” waluty CHF u pozwanego, zaś w przypadku spłaty poszczególnych rat kurs „sprzedaży” tejże waluty.

Pochylając się natomiast nad kwestionowaną klauzulą, w zakresie odsyłającym do Tabeli kursowej Banku, uznać należało, iż tak skonstruowane roszczenie narusza dobre obyczaje. Jak wynika z kwestionowanych regulacji wzorca umowy, na dzień zawarcia Umowy sposób ustalenia wartości podawanych w Tabeli banku nie został w żaden sposób określony przez Bank (powodowie nie zostali poinformowani o sposobie jego ustalania), postanowienia te są zatem niejednoznaczne i nieprzejrzyste. Nie wiadomo po pierwsze jakie wartości są punktem wyjścia w określaniu kursu waluty (kurs NBP, a może informacje transakcyjne z rynku walutowego), nie wiadomo także kiedy kurs jest ustalany (na jaki konkretnie moment przed nadejściem terminu zapłaty raty, wypłaty transz), wreszcie nie wiadomo jaka jest wysokość stosowanego przez Bank spreadu walutowego, a w konsekwencji czy w kursie ustalonym przez Bank jest zawarty jedynie spread walutowy (koszt zabezpieczenia dostępu do CHF na rynku międzybankowym), czy także jakiegoś rodzaju dalsze świadczenie, np. marża za dokonanie wymiany waluty, czyli wynagrodzenie Banku. Należy przy tym pamiętać, że konstrukcja kredytu zgodnie z art. 69 Prawa bankowego wymaga precyzyjnego określenia wszystkich składników wynagrodzenia banku. Umowa zaś nie przewiduje żadnych regulacji dotyczących ewentualnego wynagrodzenia Banku z tytułu dokonywania za Kredytobiorcę operacji walutowych na rynku międzybankowym. Nadto w warunkach umownych nie określono nawet zależności w zmianie kursu w tabeli Banku od zmian wartości walut na rynku międzybankowym (zastosowano jedynie wzmiankę – „przy zastosowaniu kursu kupna dewiz obowiązującego w Banku w dniu wypłaty kredytu lub poszczególnych jego transz” – k. 72v). Klauzula zawarta w Umowie mogła być więc wykorzystywana przez Bank w sposób wysoce dowolny i uznaniowy. Występuje tu więc znaczna dysproporcja informacyjna co do sposobu realizacji Umowy między stronami. Wobec powyższego powodowie przy zawieraniu Umowy nie byli w stanie, nawet w przybliżony sposób ustalić, czy decydując się na skorzystanie z (...) Banku – wypłaty kwoty kredytu w PLN, postępują racjonalnie ekonomicznie. Pozbawieni

zostali możliwości porównania warunków na jakich dokonana będzie wypłata kredytu w PLN z propozycjami innych banków (poszukując oferty w której sposób ustalania kursu sprzedaży waluty jest jednoznacznie określony z węższej zakreślonym spreadem). Wyeliminowany został w ten sposób czynnik konkurencyjności w ofercie Banku. Powodowie pobawieni zostali także możliwości kontroli, czy stosowany przez Bank kurs jest prostą pochodną rzeczywiście dokonywanych na rynku międzybankowym transakcji waluty, czy też zawiera w sobie jakiś dodatkowy margines, stanowiący de facto zysk Banku. Ten stan rzeczy oznacza wyraźną nierówność informacyjną obu partnerów i w sposób zasadniczo wpływa niekorzystnie na sytuację konsumenta w stosunku kredytowym.

Aby jednakże uznać dane postanowienie umowne za abuzywne, nie jest wystarczające stwierdzenie wyłącznie, iż jest ono sprzeczne z dobrymi obyczajami, stanowi przejaw nierównomiernego rozkładu praw i obowiązków stron umowy. Strona powodowa musi także wykazać, prawnie relewantne znaczenia tej nierównowagi tj., że stanowi rażące naruszenie interesów konsumenta (cytowany przepis wymaga łącznego spełnienia wyrażonych w nim przesłanek). Na kanwie niniejszego postępowania sprowadza się to do wykazania, iż zastosowany przez Bank kurs wymiany waluty na dzień uruchomienia kredytu odbiegał znacząco od kursu rynkowego. Trudno bowiem mówić o rażącym naruszeniu interesów konsumenta, w sytuacji przyjęcia przez Bank kursu walutowego nieznacznie większego niż możliwy do uzyskania u innych podmiotów finansowych zajmujących się zorganizowaną i stałą wymianą walut obcych na walutę krajową i odwrotnie - w rozmiarach pozwalających kredytobiorcy przede wszystkim na wymianę waluty kredytu (kilkuset tysięcy franków szwajcarskich) na złote polskie celem zapłaty finansowanej ze środków w ten sposób uzyskanych, transakcji kupna nieruchomości tj. zapłaty ceny sprzedaży wyrażonej w złotych polskich. Strona powodowa, na której spoczywał ciężar wykazania swoich twierdzeń, zaniechała wszelkiej inicjatywy dowodowej w tym zakresie. Sąd nie mógł więc w ramach kontroli incydentalnej, ocenić czy zakwestionowane klauzule naruszają interesy konsumenta w sposób rażący. Nie sposób natomiast upatrywać rażącego naruszenia interesów konsumenta w rzekomym przerwaniu na Kredytobiorców ryzyka kursowego. Po pierwsze powodowie wyraźnie oświadczyli, iż w momencie zawierania Umowy zdawali sobie sprawę z istnienia przedmiotowego ryzyka. Po drugie przedmiotowe ryzyko kursowe ponosił także Bank. Jak już bowiem wspomniano, Umowa nie zastrzegła ani górnej, ani dolnej granicy kursowej franka szwajcarskiego, w dniu uruchomienia kredytu.

Niezależnie od trafności powyższej konstatacji, należy zwrócić uwagę, iż nawet w przypadku uznania spornego postanowienia umownego za abuzywne, Umowa w dalszym ciągu mogła być wykonana. Abuzywność klauzuli przeliczeniowej nie prowadziłyby wbrew twierdzeniom powodów do nieważności całej Umowy. Eliminacja z Umowy klauzuli przeliczeniowej stosowanej przy uruchomieniu kredytu, powodowałyby, iż Umowa stałaby się umową kredytu walutowego w czystej postaci. Kredytobiorcom przysługiwałoby roszczenie względem Banku o wypłatę kwoty nominalnej kredytu wyrażonej w CHF zaś Bankowi przysługiwałoby względem Kredytobiorców roszczenie o spłatę zadłużenia bezpośrednio w CHF (Umowa umożliwiała powodom spłatę zadłużenia bezpośrednio w CHF). Abuzywność klauzuli przeliczeniowej, nie prowadziłyby do nieważności całej Umowy, nie zachodzi zatem w niniejszym postępowaniu sytuacja, w której wyeliminowanie niedozwolonych klauzul, skutkuje brakiem możliwości wykonania Umowy. Klauzula przeliczeniowa miała charakter dodatkowy. Umowa zawierałaby wszystkie konieczne elementy wynikające z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego.

W tym stanie rzeczy powództwo podlegało w całości oddaleniu.

Na marginesie, w celu wyczerpania wszystkich zarzutów podnoszonych w toku instancji należy odnieść się do podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia. Zarzut ten w ocenie Sądu jest chybiony. Sporne roszczenie nie było bowiem wywodzone z tytułu umowy rachunku bankowego lecz z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia. To, iż spłata kredytu przez powodów następowała za pośrednictwem utworzonych w tym celu technicznych rachunków bankowych, nie oznacza, że żądania powodów wywodzone są z tytułu dodatkowych umów rachunków bankowych. Roszczenia z bezpodstawnego wzbogacenia przedawniają się bowiem z upływem ogólnego terminu przedawnienia roszczeń wynikającego z art. 118 k.c. tj. 10 lat. Mając zaś na uwadze fakt, iż powodowie wystąpili z przedmiotowym powództwem przed upływem 10 roku wykonywania Umowy, omawiany zarzut okazałby się nieskuteczny. Powyższa konstatacja dotyczy nie tylko części kapitałowej, ale także części odsetkowej roszczeń powodów. Trzyletni termin przedawnienia wierzytelności odsetkowych wynosi 3 lata, jednakże wyłącznie w przypadku jego rozpoznawania z punktu

widzenia materialnoprawnej konstrukcji kredytu bankowego, roszczenia odsetkowego jako świadczenia okresowego z perspektywy kredytodawcy, a nie kredytobiorcy.

O kosztach procesu orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu wyrażoną w art. 98 §1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c.

Na koszty poniesione przez pozwanego złożyła się opłata skarbową od dokumentu pełnomocnictwa –17,00 zł oraz koszty zastępstwa procesowego przez pełnomocnika będącego radcą prawnym w stawce minimalnej ustalonej na podstawie §2 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.